

Medytacja nad Psalmem 22[21]

W 75. rocznicę wyzwolenia obozu w Stutthofie [9 maja 1945] powtarzam wybrane słowa Psalmu 22[21] (wg Biblii Tysiąclecia). Jest to modlitwa Żydów. Jako chrześcijanin korzystam z niej. Jest ona tekstem, który przenika Boże światło.

2 Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?

Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku.

3 Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz,
[wołam] i nocą, a nie zaznaję pokoju.

5 Tobie zaufali nasi przodkowie,
zaufali, a Tyś ich uwolnił;

6 do Ciebie wołali i zostali zbawieni,
Tobie ufali i nie doznali wstydu.

7 Ja zaś jestem robak, a nie człowiek,
pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu.

12 Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko,
a nie ma wspomóżyciela.

16 Moje gardło suche jak skorupa,
język mój przywiera do podniebienia,
kładziesz mnie w prochu śmierci.

20 Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka;
Pomocy moja, spiesz mi na ratunek!

23 Będę głosił imię Twoje swym braciom
i chwalić Cię będę pośród zgromadzenia.

25 Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka,
ani nie ukrył przed nim swojego oblicza
i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego.

W tym psalmie, który wypowiadał głośno umierający na krzyżu Jezus, zawiera się skarga a równocześnie ufność wobec Boga, bezradność wobec przemocy, krzyk bólu, ale też i słowo nadziei.

Nie sposób wyjaśnić do końca mechanizmów zła. Jest jednak pewne, że Bóg jest dobry, większy niż zło. U Niego jest ostateczne ocalenie prześladowanego z powodu: rasy, narodowości, przekonań religijnych, płci, orientacji seksualnej, poglądów politycznych, jakiegokolwiek niepełnosprawności, czy z powodu braku konformizmu itp.

+Jacek Jezierski – biskup elbląski